

Wypowiedź przewodniczącego polskiej delegacji na rozmowy w Helsinkach

Przewodniczący delegacji polskiej na wielostronne rozmowy w Helsinkach, ambasador Adam Willmann, udzielił wypowiedzi przedstawicielowi PAP na temat dotychczasowego przebiegu rozmów i ich perspektyw.

Przypomniał on, że 5 grudnia zakończyła się ogólna wstępna prezentacja stanowisk państw — uczestników rozmów wielostronnych w Helsinkach. Czynny udział wzięli w niej przedstawiciele wszystkich 34 państw, którzy ustosunkowali się do całokształtu problematyki stojącej przed uczestnikami rozmów. Powołano na czynny udział w tej fazie konsultacji jest czynnikiem pozytywnym, wskazującym na aktywną postawę wszystkich zainteresowanych. Podczas konsultacji wyrażono niejednokrotnie poglądy odzwierciedlające różnice podejścia uczestników rozmów do spraw organizacji, a nawet celów konferencji. Jednak ton prezentacji stanowisk był rzeczowy i roboczy.

Ambasador stwierdził, że jeżeli w ramach dyplomatycznych i dziennikarskich w Dipoli mówi się pozytywnie o roli Polski jako kraju oraz o roli delegacji polskiej w całokształcie działań na rzecz europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy, może to nas tylko cieszyć.

Widzimy w tym przede wszystkim uznanie rzeczywistego wkładu Polski w realizację idei bezpieczeństwa europejskiego i współpracy. Jako stałej wytycznej naszej polityki zagranicznej. Wiele z wyrażonych poglądów eksponuje znaczenie układu o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków zawartego 7 grudnia 1970 roku między Polską a Niemcami, Republiką Federalną, a także pozytywne elementy obecnej sytuacji europejskiej, a niektóre podkreślała inicjatywę i aktywną rolę Polski. ZSRR i innych krajów socjalistycznych w głoszeniu realizacji idei konferencji.

Jeśli chodzi o perspektywy rozmów, przewodniczący delegacji polskiej oświadczył, że uczestnicy mają za sobą dwie fazy obrad. Pierwsza — opracowanie reguł procedury rozmów, druga — wstępna prezentacja stanowisk. Podkreślił on,

że opracowanie procedury dla bezprecedensowej formy wielostronnych konsultacji nie było tak łatwe, jak to się mogło wydawać na pierwszy rzut oka. Za sprawami proceduralnymi kryje się przecież wiele problemów w istocie politycznych, które trzeba było rozwiązać.

Porozumienie wypracowaliśmy jednak stosunkowo szybko, szybciej niż przy wielu innych, podobnych okazjach. Jest to objaw zachęcający. Uprawnia mnie to do umiarkowanego optymizmu w spojrzeniu na perspektywę dalszych rozmów, które, zapewne żmudne, będą poświęcone uzgodnieniu poszczególnych stanowisk wobec całokształtu spraw konferencji. (PAP)

Zwiększyć bezpieczeństwo na drogach

Nowy program nauki jazdy samochodem

Od dłuższego już czasu, a szczególnie gdy wzrasta ilość wypadków na drogach, mówi się o konieczności podniesienia umiejętności kierowców, w tym przede wszystkim posiadaczy tzw. amatorskich praw jazdy. Przewidywany, szybki wzrost ilości samochodów przesądził o wprowadzeniu nowego programu szkolenia kandydatów na niezawodowych kierowców, ubiegających się o prawo jazdy kategorii „B”.

Od 1 stycznia nauka jazdy będzie miała inny przebieg niż dotychczas. Zasadnicza zmiana — to położenie większego nacisku na praktyczne umiejętności kierowcy, co zamierza się osiągnąć zwiększając o 6 godzin (z 12 do 18 godzin) ilość czasu przeznaczoną na jazdę. W nowym programie określono ściśle czas i temat kolejnych ćwiczeń praktycznych, które przeprowadzane będą z każdym uczestnikiem kursów. W początkowym okresie będą to ćwiczenia 15-minutowe, w końcowej fazie — 45-minutowe. Program ułożono w ten sposób, że każde następne ćwiczenie jest ściśle powiązane z poprzednim, co umożliwi skontrolowanie stopnia opanowania przerobionych ćwiczeń i utrwalenia podstawowych nawyków niezbędnych dla prawidłowego kierowania samochodem.

Praktyczne ćwiczenia w samochodzie poprzedzone będą „treningami” na specjalnych urządzeniach, w samochodach uniesionych nieco w górę lub na gokartach. Jednocześnie zmniejszono liczbę wykładów teoretycznych z 10 do 6 godzin, przy czym główny nacisk położono na zapoznanie słuchaczy z działaniem i obsługą podstawowych mechanizmów samochodu oraz umiejętności sprawnego z ich stanu technicznego z punktu widzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Ta część zajęć, która dotychczas poświęcona była przepisom o ruchu drogowym i „ćwiczenia” powinna być prowadzona w całości przy stosowaniu różnorodnych audiowizualnych pomocy naukowych. Całość programu obejmuje 89 godzin lekcyjnych nauki, a więc o 4 godziny więcej niż dotychczasowy program. Po zakończeniu kursu przeprowadzony będzie obowiązkowy egzamin wewnętrzny z jazdy, który decydować będzie o dopuszczeniu do egzaminu państwowego lub o konieczności dodatkowej nauki praktycznej. Zwiększenie czasu zajęć praktycznych, stosowanie nowych pomocy naukowych, a także nauka jazdy w samochodach typu „Fiat

Komputer na usługach ZUS

24 terenowe oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych sześć razy w miesiącu — co 5 dni wypłacają łącznie ponad 2350 tysiącom osób renty i emerytury. Już wkrótce prowadzenie tych skomplikowanych czynności, związanych z gospodarką ubezpieczeniową społeczną, przejmą komputery tworzonego obecnie w Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych resortowego ośrodka elektronicznego.

Pierwsza maszyna — Odra — 1305 — rozpocznie pracę już w przyszłym roku; sprzężona z drukarką — drukować będzie w ciągu minuty 120 przekazów pocztowych, uzyskując dane z pamięci taśmowej. Z czasem — centralny komputer dużej mocy przejmie w całości obsługę systemu rent emerytury, uzyskując połączenia do transmisji danych z terenowymi oddziałami ZUS; system ETO umożliwi nie tylko ogromne usprawnienie wypłat i obsługi rentobiorców — ale umożliwi też prowadzenie symulacyjnych badań nad rentą i emeryturami w skali krajowej.

Myśli się już także o zastoso-

waniu w przyszłości systemu ETO do rozwiązywania innych zagadnień, znajdujących się w centrum uwagi resortu pracy. I tak komputery mogą stać się niezwykle pomocne przy badaniach rynku pracy i problematyki zatrudnienia; przy ich pomocy można będzie dokonywać bilansu rozmiarów i struktury podaży i zapotrzebowania na siłę roboczą.

Komputeryzacji ulegnie z czasem pośrednictwo pracy; EMC sporządzać będą raporty — m. in. o wolnych miejscach pracy i za pośrednictwem sieci transmisji danych przesyłać je terenowym organom za trudnienia. System ten umożliwi znaczne usprawnienie gospodarki kadrami kwalifikowanymi, programowanie regionalnej polityki zatrudnienia, dostarczyć też szeregu danych dla szkolnictwa — pozwalając bardziej dynamicznie oddziaływać na rozwój jego aktualnie deficytowych kierunków specjalizacyjnych.

ETO znajdzie też zastosowanie przy rozwiązywaniu zagadnień płacowych. Powstają już realne wizje stworzenia skomputeryzowanego katalogu systemów płacowych w przystosowaniu do zawodów, gro madzenia w pamięci komputerów danych nt. poziomu i struktury płac wg galezi gospodarki, zawodów i regionów. Umożliwi to opracowywanie programów regulacji płac i — przy ustaleniu poziomu wynagrodzeń skorelowanie złożonych interesów społecznych i ekonomicznych.

Kolejna dziedzina — to ustawodawstwo pracy. I tu EMC mogą znaleźć zastosowanie: w przyszłości powstanie komputerowy bank danych, zawierający wszystkie aktualnie obowiązujące przepisy prawa pracy i ustawodawstwa socjalnego.

Wszystkie te posunięcia,

Materiały VII Plenum w edycji KiW

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się publikacja pt. „Podstawowe dokumenty i materiały VII Plenum KC PZPR”. Przynosi ona materiały z obrad plenum KC poświęconych problemom młodziego pokolenia. (PAP)

W grudniu — za 3 mld zł

Przemysł maszynowy oferuje:

Widoczne w naszych sklepach efekty przyniosą podjęte przez resort przemysłu maszynowego działania, mające na celu maksymalną intensyfikację produkcji i przyspieszenie dostaw poszukiwanych wyrobów z fabryk do handlu.

W ciągu 11 miesięcy br. przemysł maszynowy dostarczył na rynek wyroby wartości 36,4 mld. zł, a w grudniu wartość dostaw wyniosła blisko 3 mld. zł.

W sumie w 1972 r. przemysł przekazał do handlu wyroby o wartości ok. 39 mld. zł, tj. o 1,8 mld. zł więcej niż planowano, a ponad 600 mln. zł więcej niż zadeklarowały załogi przemysłu maszynowego do „banku 20 miliardów”.

Na podkreślenie zasługuje wysiłek załóg na rzecz unowocześnienia produkcji i przekazywania do sklepów nowych wyrobów w takich ilościach, w jakich uzgodniono z handlem. Plan dostaw 60 różnego rodzaju nowych wyrobów zrealizowano, względnie wykonano on zostanie w pełni do 15 bm.

Tegoroczne nowości przemysłu maszynowego — to przede wszystkim sprzęt radio-telewizyjny oraz zmechanizowany i drobny sprzęt gospodarstwa domowego, w tym także wyroby, które mogą być miłym prezentem dla najbliższych.

Wśród blisko 720 tys. odborników telewizyjnych (ich produkcja przekroczy w br. no raz pierwszy poziom 700 tys.) znajduje się na rynku prawie 100 tys. nowych, szczególnie poszukiwanych 20-calowych „Ametystów-105” oraz 16-calowych „Lazurów-107”. W większej niż planowano ilości do-

starcza fabryki nowe radioaparaty takie, jak „Donatina”, „Harfa” i „Klawesyn” oraz cieszące się powodzeniem nowe rodzaje radioodbiorników turystycznych: „Alina-2” i „Iwona”.

Znacznie większe niż pierwotnie planowano będą także dostawy gramofonów „Mister Hit”. Do końca listopada przekazano ich do handlu 140 tys., tj. o 20 tys. więcej niż planowano, a w grudniu przemysł zamierza przekazać jeszcze 6 tys. tych gramofonów.

Wśród nowości przemysłu maszynowego warto wymienić jeszcze unowocześnione suszarki do włosów, których przemysł wyprodukuje w br. ok. 200 tys. sztuk, elektryczne kuchenki jednopłytowe, młodzieżowe rowery „Polo” a także bezodwadnikowe wagi kuchenne. (PAP)

Polskie odznaczenia szwedzkim naukowcom

Wśród prof. Kaere Froelera — wybitny szwedzki specjalista w dziedzinie leśnictwa — odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a Sture Kristiansson — specjalista w dziedzinie nauk rolniczych — udekorowany został Krzyżem Kawalerskim.

Odznaczenia przyznane przez Radę Państwa za rozwijanie współpracy i leśnictwa wręczone obu naukowcom na specjalnej uroczystości w ambasadzie polskiej w Sztokholmie. (PAP)

Problemy miernictwa

Podstawowym czynnikiem w podnoszeniu jakości produkcji i jej automatyzacji jest szerokie stosowanie dobrych, niezawodnych urządzeń kontrolno-pomiarowych, poczynając od mikrometru a na skomplikowanej aparaturze kontrolnej kończąc. Postęp w miernictwie powinien stale wyprzedzać rozwój przemysłu, stwarzając podwaliny pod nowoczesną produkcję.

Właśnie problemom rozwoju polskiej metrologii oraz metodom ściślejszego powiązania tej nauki z praktyką przemysłową poświęca na jej odbywająca się w Poznaniu w dniach 7-9 bm. ogólnopolska konferencja specjalistów z tej dziedziny. Konferencji towarzyszy wystawa, na której pokazane zostaną nowe opracowania aparatury pomiarowo-kontrolnej, prezentowana w sali „Marmurowej” Pałacu Kultury (I piętro). (K)

Order Stefana Bryli

Na uroczystym posiedzeniu Senatu Politechniki Warszawskiej odbyło się wczoraj wręczenie pierwszych orderów prof. Stefana Bryli. Wyróżnienie imienia wybitnego polskiego uczonego i pioniera nowej techniki ufundowała redakcja „Życia i Nowoczesności” — tygodniowego dodatku „Życia Warszawy”. Po plebiscycie wśród czytelników orderu te przyznano profesorom: niedawnemu zmarłemu Waleremu Goetlowi oraz Edwardowi Lipińskiemu, Szczepanowi Pieniążkowi i Janowi Szczepańskiemu, rolnikowi Janowi Stachowi, inż. Jackowi Karpińskiemu i dr. Janowi Wyrzykowskiemu.

Wyróżnienia przyznano ludziom, którzy swoim działaniem udowodnili, że potrafia walczyć z przeciwnościami i parcie dążyć do tego, żeby ich nowatorskie idee wcielone zostały w życie. (PAP)

Podziemne rzeki w pustyniach Azji

Instytut Hydrogeologii i Hydrofizyki Akademii Nauk Kazachskiej SRR w Alma-Atie zakończył badania o dużej wadze. Uczniowie szczegółowo określili zasoby oraz wydał atlas podziemnych wód Kazachstanu, Kirgizji i Uzbekistanu. Te pustynne lub stepowo-pustynne dotąd rejonu zostają do 1990 roku zamienione w ziemię uprawną. Okazało się, niektóre pustynie, w tym wielka pustynia między jeziorem Bałchasz a morzem Aralskim, „pływa” na znajdujących się pod nimi ogromnych zbiornikach słodkiej wody. (PAP)

„Barburka” na Atacamie

Z dala od kraju, na terenie chilijskiej pustyni Atacama, w niecodziennych warunkach — przy prawie 30-stopniowym upale — obchodzili tegoroczną „Barburkę” 16-osobowa grupa polskich górników. Przybyli oni do Chile pod koniec sierpnia br. w ramach kontraktu, podpisanego przez Polską Centralę Handlu Zagranicznego Copex. W jednym z rejonów Atacamy, noszącym nazwę Boqueron Chanar, w ciągu trzech lat mają oni wybudować kopalnię rudy żelaza. Będzie to w Ameryce Łacińskiej pierwsza kopalnia zbudowana pod kierunkiem polskich specjalistów.

Tak się składa, że powstanie ona w okolicach ściśle związanych z imieniem naszego sławnego rodaka, Ignacego Domeyki: w połowie ubiegłego stulecia m. in. tu właśnie prowadził on intensywne badania geologiczne, które w znacznym stopniu przyczyniły się do późniejszego rozwoju chilijskiego górnictwa.

Grupa polskich górników w Boqueron Chanar stanowi świetnie zgrany kolektyw o ogromnym doświadczeniu i wysokich kwalifikacjach. Wszyscy uczestnicy grupy pracowali już uprzednio przy budowie kopalni na terenie Indii oraz w Bułgarii.

Konkurs „Głosu”

Dokończenie ze str. 1

srebrne koszyczki do szklank — Józef Czarński, Dubin 151, pow. Rawicz,

srebrne łyżeczki — Danuta Gabrys, Poznań, Osiedle Piastowskie 19/20,

zegarek damski na rękę — Janina Galleka, Poznań ul. Dąbrowskiego 308/1,

zegarek męski na rękę — Zygmunt Kaczmarek, Poznań, Osiedle Piastowskie 60/70,

papierośnica — Stanisław Falecki, Srem, ul. Powstańców Wielkopolskich 12/6,

samowarek — Jerzy Luczak, Poznań, ul. Głogowska 91 b m 3,

samowarek — Leonard Wierzbicki, Poznań ul. Mostowa 24/7,

pułderna — Krystyna Kaczmarek, Poznań — Debiec, ul. Czechosłowacka 17/10,

srebrny koszyczek — Bolesław Strużycki, Poznań, Osiedle Piastowskie 93/4,

Nagrody rzeczowe można odbić w siedzibie Zarządu Województwa TPPR, Poznań ul. Ratajczaka 37 od poniedziałku, 11 bm. Laureaci głównych nagród zostaną powiadomieni o terminie wręczenia do Związku Radzieckiego. (ms)

Kompromis korzystny dla Straussa

Po wtorkowych naradach w Bonn i w Monachium kierowniczych gremiów chadeckich oraz po wypowiedziach licznych polityków CDU i CSU, zarysowują się już szczegóły osiągniętego porozumienia. CSU nie udało się przyprzeć Rainara Barzela całkowicie do muru, ponieważ jeszcze zanim podjęto rokowania o zażegnanie sporu, bawarskie skrzydło chadeckie musiało zrezygnować z rozbicia frakcji. Obie strony przystąpiły do rokowań dopiero po zapewnieniach utrzymania jedności frakcyjnej w Bundestagu.

Osiągnięty kompromis dał jednak Straussowi więcej atutów, gdyż:

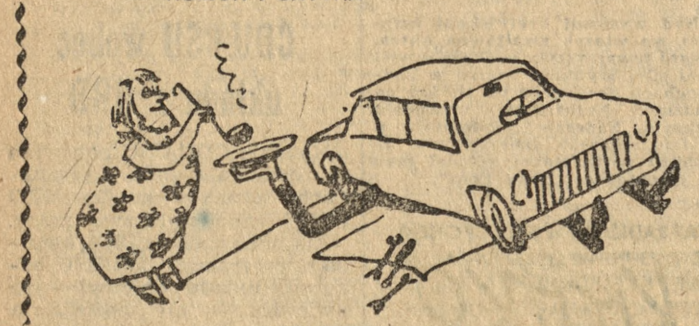
1. Barzel zostanie wybrany przewodniczącym frakcji tylko na rok, zamiast jak dotychczas na całą kadencję parlamentu. Porozumienie zatem jest w pewnym sensie prowizoryczne, z możliwością zmiany szefa po roku.
2. Strauss zapewnił swej grupie we frakcji prawo weta. Ustalono bowiem, że każda grupa ma prawo działać na własną rękę, co trudno uznać za element cementujący jedność frakcyjną.
3. Uzgodniono, że frakcja CDU/CSU jako całość będzie głosować przeciwko układowi zasadniczemu z NRD, czego zdecydowanie domagał się Strauss. (PAP)

Dodatkowa miedź z kopalni „Lubin”

Wczoraj na 25 dni przed terminem załoga kopalni „Lubin” zameldowała o wykonaniu zadań planu rocznego. Do końca roku kopalnia dostarczy gospodarce dodatkowe ilości miedzionośnej rudy.

Kopalnia „Lubin” w maju br. osiągnęła planowaną zdolność wydobywczą. W ramach akcji „20 miliardów” załogi kopalni i zakładu flotacji zobowiązały się wyprodukować dodatkowo 2.200 ton miedzi w koncentracie i zobowiązanie to zrealizowały 31 października br. Szczególnie dobre wyniki uzyskały młodzieżowy oddział G-2, który w listopadzie pobli rekord wydobywania, osiągając 402 tony rudy w ciągu zmiany. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Nie koniunkturalny sojusznik

50 LAT
ZRR

Po moich artykułach „Gdy czarny orzeł” oraz „Zachodni fałszywiec historii” — w których przypomniałem, jak to w latach pró-

bezpodstawnie, jako że to właśnie Armia Radziecka przy-
niosła nam wyzwolenie, a więc rozwiązanie naszego kluc-
zowego problemu wojennego.

Rzecz w tym jednak, że dzia-
łania wyzwolenie Armii Ra-
dzieckiej na ziemiach polskich,
miały znaczenie nie tylko dla
rozwiązania tego problemu
polskiego. Wpłynęły również
— i to w decydującym stop-
niu, na finał całej koalicyjnej
wojny przeciwko Trzeciej Rze-
szy.

Operacja bez znaczenia?

Przypomnijmy: jeszcze ran-
kiem 12 stycznia 1945 roku,
czyli właśnie sto dni przed roz-
poczęciem walk ulicznych w
Berlinie — hitlerowski Wehr-
macht utrzymywał zwarte
fronty obrony strategicznej w
oddaleniu powyżej 500 kilome-
trów od stolicy Trzeciej Rze-
szy. Wschodni — na Wiśle, za-
chodni — na Renie, przy czym
tu nawet kontratakował. Tegoż
dnia zresztą — pod wpływem
szoku po kontrataku hitle-
rowskim w Ardenach — bry-
tyjskie sztaby — oceniały, że
nie należy oczekiwać zakoń-
czenia wojny w Europie przed
końcem 1945 roku.

Ale tegoż samego dnia znad
Wisły ruszyła ta operacja stra-
tegiczna głównych sił Armii
Radzieckich i Ludowego Wojs-
ka Polskiego, która już 10 dni
później dotarła pod Poznań,
w ciągu następnych 10 dni nad
Odrę i potem, w trudnych wa-
runkach przedwiośnia, rozsze-
rzała się na teren Pomorza,
Ziemi Lubuskiej, Dolnego
Śląska, wywalczając warunki
do szturmowania Berlina.

Tymczasem zachodni alianci
(choć już w dniu rozpoczęcia
walk o Poznań uznali, że ogo-
łocenie przez Niemców frontu
zachodniego zabezpieczyło im
swobodę działań) jeszcze dłu-
go czekali. Dopiero w marcu
— wtedy właśnie polskie dywi-
zje walczyły o Kolobrzeg —
wykorzystali swą ogromną
przewagę nad osłabionym prze-
rzutami na wschód przeciwni-
kiem. Mając też ułatwione za-
danie (ułatwione przełomem,
który dokonał się na wscho-
dzie oraz orientacją niemiec-
kich zwolenników oddawania
się mniej groźnym przeciwni-
kom), szybko już teraz parli
ku Łabie. Główne, najbar-
dziej zacięte i krwawe bitwy
ostatniej kampanii alianckiej
wojny przeciwko Trzeciej Rze-
szy, wciąż przychodziło pro-
wadzić tym, którzy nacierali
od wschodu: radzieckim i po-
lskim wojskom szturmującym
Berlin, zdobywającym tytuły

„brandenburskich”, „łuży-
kich”, „drezdeńskich”...

Czy więc owa „szersza per-
spektywa” brytyjskich histo-
ryków upoważnia ich do twier-
dzeń jakoby „radzieckie ope-
racje lat 1944—1945 miały z
punktu widzenia strategiczne-
go tylko drugorzędne znacze-
nie”?

Dla kogo korzyść

A swoją drogą, nie wyrze-
kam się tak krytykowanego
przez pana P. W. polskiego
partykularyzmu... Tym bar-
dziej cenię sobie zademonstro-
waną w wojnie przeciwko
Trzeciej Rzeszy potęgę Kraju
Rad, że zdecydowała ona o
stawianiu już w marcu 1945
roku polskich słupów granicz-
nych nad Odrą.

Mogą też angielscy komen-
tatorzy finału drugiej wojny
światowej ubolewać nad tym,
że „pozwolono Rosjanom za-
jąć Berlin i dojść po Łabę”.
Ja widzę w tym tylko korzyść
dla Polski. Zważając, gdy oce-
niam finał wojny nad Łabą,
nie tylko pod kątem realizacji
celów wojny, ale także powo-
jennych doświadczeń w zakre-
sie utrzymywania efektów
ówczesnego zwycięstwa nad
Trzecią Rzeszą. Doświadczeń
niełatwych, ale wykazujących
ostatecznie, kto był rzeczywist-
nym, a kto tylko koniunktural-
nym sojusznikiem w naszej
walce z zagrożeniem ze strony
„Drang nach Osten”. Wskazu-
je kto uznał i podtrzymał pra-
wo żołnierza polskiego do
wkopania słupów na Odrze i
Nysie, a kto bezpośrednio po
zakończeniu działań wojennych
zapomniał o polskich uczest-
nikach bitwy o Anglie, o zdo-
bywcach Monte Cassino i za-
czątku ataków tę granicę.

Doświadczenia okresu, kiedy
to nasi koniunkturalni alianci
okresu wojny wzięli kurs na
antyradzieckie, a więc anty-
wschodnie, antypolskie wyko-
rzystanie imperializmu nie-
mieckiego, tym bardziej czy-
nią cenną dla nas potęgę, któ-
ra zdecydowała o finale woj-
ny na Łabie. Bowiem granica
zasięgu radzieckich i polskich
wojsk w maju 1945 roku zmu-
siła amatorów antywschodnie-
go wykorzystania imperializmu
niemieckiego do przestrzegania
jałtańskich stref okupacyjnych.
Stawa się przesłanką, że
przynajmniej na obszarach na
wschód od Łaby narodziło się
inne niżeli tradycyjnie orien-
tujące się przeciwko wschodo-
wi państwo niemieckie.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

*) „Głos Wielkopolski” nr nr
259, 260.



Najlepsi z najlepszych

Rok szkoleniowy 1972 zako-
ńczył się dużym sukcesem za-
łogi okrętu podwodnego ORP
„Orzeł”. Kolejny raz przyzna-
no temu okrętowi miano prze-
dującej jednostki Polskiej Ma-
rynarki Wojennej w klasie
okrętów podwodnych. Na
wyróżnienie to zapracowała
solidarna cała załoga, a m.
in. torpedyści, którzy w pięć-
kę wykonali wszystkie strze-
lania

Na zdjęciu: załadunek torped.

Fot. — CAF

Korzystając z dorobku dwóch lat

Dla ludzi i przez ludzi

Wkrótce zostanie zatwier-
dzony narodowy plan
gospodarczy Polski na
rok 1973. Powiedzmy od razu,
że rok, którego ten plan do-
tyczy — będzie rokiem decy-
dującym o powodzeniu wszy-
stkich zamierzeń ekonomiczno-
społecznych Polski w bieżą-
cym 5-leciu. A jak wiadomo,
są one obecnie znacznie w yż-
sze od pierwotnie planowa-
nych. Jest to możliwe dzięki
temu, że dobre, a nawet bar-
dzo dobre wyniki gospodarcze
w latach 1971 i 1972 stwarza-
ją warunki do zwiększenia
tempa rozwojowego, do szyb-
szego niż przewidywano wzro-
stu stopy życiowej społeczeń-
stwa.

Z tych podstawowych zało-
żeń wypływa kilka najważ-
niejszych zadań merytorycz-
nych, które muszą być w przy-
szłym roku pomyślnie rozwią-
zane. Należy do nich przede
wszystkim umocnienie równo-
wagi pieniężno-rynkowej; za-
pewnienie nadal wysokiej dy-
namiki wzrostu płac i docho-
dów ludności; usprawnienie
procesów inwestycyjnych i dal-
szy wydatny rozwój handlu
zagranicznego.

Wybór tych zagadnień nie
jest przypadkowy. One to bo-
wiem łącznie — i każde z nich
z osobna — odgrywają naj-
większą rolę w ugruntowaniu
oraz zwiększeniu tych osiągnię-
ć i tego dorobku, w jakim
zamknął się rok 1972 — drugi
rok 5-lecia. Jest rzeczą bez-
sporną, że jeżeli ogólnie docho-
dy ludności mają (według
wstępnych obliczeń) podnieść
się w przyszłym roku o około
65 mld zł, tj. o 9 proc. w sto-

sunku do br., jeżeli w skali
trzech lat średnie płace realne
na jednego zatrudnionego
osiągną wartość jaką uprzed-
nio przewidywano na rok 1975
— to największy wysiłek trze-
ba położyć na poprawę za-
opatrzenia rynku, czyli na
utrwalenie i pogłębienie rów-
nowagi pieniężno-rynkowej w
Polsce.

Ilość, asortyment i wartość przy-
rostu dostaw towarów rynkowych
musi przecież odpowiadać przyro-
stowi siły nabywczej społeczeń-
stwa. W tej sytuacji szczególnej
rangi nabiera sprawa wzbogace-
nia i uatrakcyjnienia produkowa-
nych na rynek wyrobów. Obowią-
zek ten dotyczy w pierwszej ko-
lejności przemysłu: maszynowego,
spożywczego, lekkiego, drzewno-
papierniczego, a także spółdzielczo-
ści prac. Lepsze wykorzystanie
zdolności produkcyjnych, nasila-
jąca się modernizacja maszyn i u-
rządzeń w zakładach przemysło-
wych, wcześniejsze oddawanie do
eksploatacji nowych obiektów in-
westycyjnych powinno przynieść
widoczne efekty.

Przytoczmy kilka propono-
wanych na przyszły rok wskaź-
ników. Otóż dochód narodowy
ma się zwiększyć aż o prawie
8 proc., środki inwestycyjne
— o niemal 13 proc., a fun-
dusz spożycia ogółem, tzn.
środki przeznaczone bezpośred-
nio na poprawę standardu ży-
ciowego ludności — o przeszło
9 proc. W tłumaczeniu na
prosty język, można powie-
dzieć, że trzeba osiągnąć tak-
ki wzrost produkcji i takie wy-
niki ekonomiczne w całej go-
spodarce narodowej, które po-
zwolą na uzyskanie już w
1973 r. poziomu średnich płac,
planowanego pierwotnie dopie-
ro na koniec 5-lecia.

Przemysł spożywczy ma dać

w przyszłym roku znacznie
więcej wyrobów, tak by łącz-
na ich wartość przekroczyła
170 mld zł, przemysł lekki —
ponad 90 mld zł itp. Tylko
przy tak poważnym wzroście
produkcji na rynek zostanie
utrzymana i umocniona rów-
nowaga między zwiększającymi
się zasobami pieniężnymi
ludności a zaoferowanymi do
sprzedaży artykułami różnego
rodzaju.

Wspomnieliśmy już o inwesty-
cjach. Temat ten wart jest pew-
nego rozszerzenia. Otóż udział
inwestycji w dochodzie narodo-
wym sięganie prawdopodobnie w
przyszłym roku aż ok. 25 proc.
Obecnie jednak — w warunkach
intensyfikacji działalności ekono-
micznej — najważniejszy jest nie
tylko wskaźnik, ile czas zamroze-
nia środków inwestycyjnych.
Czynnik czasu staje się czynni-
kiem podstawowym. Im szybciej
zrealizuje się określona inwesty-
cja i im wcześniej osiągnie ona
pełną moc produkcyjną — tym
szybciej uzyska się z tego obiek-
tu potrzebne wyroby, wzbogacają-
ce zaopatrzenie rynkowe.

Stąd — tak ogromne znaczenie
mają zdobycie już dobre doświad-
czenia w realizacji programu in-
westycyjnego, których wiele od-
notowano zwłaszcza w bieżącym
roku. Upowszechnienie najlep-
szych wzorców i dalsze konse-
wentne doskonalenie procesu inwe-
stycyjnego należą do węzłowych
zadań 1973 r.

Do wysokiego tempa rozwo-
ju gospodarczego przyczynić
się także powinna aktywizacja
handlu zagranicznego i wyraź-
ne zwiększenie jego obrotów.
Na listę eksportową nie mogą
wchodzić wyroby, których
brak na rynku wewnętrznym,
ale także nie mogą się na nią

Dokończenie na str. 4

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Żywotne problemy polskie

Co zaś się tyczy „szerszej
perspektywy historyków an-
gielskich i partykularyzmu,
niestety, większość naszych ro-
daków, to ani myślę zaprze-
czać, że oceniam pokonanie
Trzeciej Rzeszy oczyma Pola-
ka.

Otóż angielscy historycy mogą
w swej „szerszej perspektywie”
uznawać, że taki finał drugiej
wojny światowej, jaki nastąpił
9 maja 1945 roku, był nie-
korzystny, ponieważ nie speł-
nił brytyjskich dążeń do hege-
monii w powojennej Europie.
a ponadto w swych skutkach
przyczynił się do rozpadu im-
perium brytyjskiego. Ale czy
musimy podzielać brytyjsko-
imperialne żale? Wręcz prze-
ciwnie. Zważając, że jako na-
ród mieliśmy swoje problemy
wojny, która przecież rozpoczę-
ła się jako polska, a przez nie
mał dwa tysiące dni była dla
nas nie tylko wojna, ale także
ludobójcza okupacja. Jakże to
problemy były uznawane przez
nas za najważniejsze, odnoto-
wał choćby autor cytowanej
powyżej opinii o nastrojach
Wielkopolski w 1944 roku.
Obok podstawowego dla milio-
nów istnienia ludzkich proble-
mów kiedy zakończy się ludo-
bójcza niewola hitlerowska,
były też inne — przyszłości-
we: czy zgodnie z naszymi da-
żeniami wyzwolona Polska ko-
stań zabezpieczona trwale
granica na Odrze, czy będzie
ojczyzną sprawiedliwszą...
Już oczekując wyzwolenia
— nauczyliśmy się cenić potęgę
Kraju Rad. Jak widać, nie

oTODZI
WOBE
przyszłości

Zacznę moje rozważania
od cytatu z pracy zbior-
owej pt. „Polski prob-
lem numer jeden”, a miano-
wicie urywka wypowiedzi
Zbigniewa Załuskiego: „Roz-
dzielenie na dwie strefy ży-
cia — tę, w której się pracuje
dla kraju i dla jego przy-
szłości i tę, w której się za-
rabia, kombinuje i dorabia,
tworzy osobistą przyszłość za-
równo w sensie materialnym,
jak moralnym. Pracuje się na
chleb w warsztacie, ale na
masło — poza warsztatem,
awans kraju wyrabia się w za-
kładzie pracy, ale awans wła-
sny — o, to już trzeba pokom-
binować”.

A więc przyszłość każdego
z nas determinują dwie strefy:
praca dla własnych, osobistych
korzyści i praca dla kraju.
Mamy tu zatem do czynienia
z dwiema z pozoru odmiennymi
formami działania. Pierwsza
to zabieg o taką przy-
szłość osobistą, która nam za-
pewni dostatek, unormuje na-
sze własne życie według osó-

bistych zamierzeń i potrzeb.
Forma druga, to działanie na
rzecz kraju, czyli dla dobra
szerszej społeczności.

Wypowiedź autora „Siedmiu
polskich grzechów głównych”
jest zabarwiona ironią i nie
pozbawiona racji. Naturalnym
prawem każdego człowieka
jest troska o zaspokojenie w
pierwszej kolejności własnych
potrzeb: zdobycie wykształce-

stopnia świadomości i posta-
wy obywatelskiej.

Tę właśnie świadomość i
właściwą postawę obywatel-
ską ma w nas wyrabiać i
kształtować dom, szkoła, śro-
dowisko. Powinni o tym pa-
miętać młodzi, bowiem ich
własna przyszłość i przyszłość
kraju są nierozdzielnie z so-
bą związane.

Wybrać to co pożyteczne

Należy do starszego pokolenia.
Pamiętam, w jakich warunkach
wypadało nam żyć, jak wielkie by-
ły nasze wyrzeczenia, gdyśmy
pragnęli przodzić w realny
kształt nasze marzenia i dążenia.
Nie miejsce tu, aby wracać do
wspomnień. Wystarczy powie-
dzieć, że w dużo lepszych wa-
runkach żyje nasza dzisiejsza młó-
dzie. Powszechniejszy stał się
dostęp do nauki, o wiele łatwiej
zapracować dziś na chleb i ma-
sło (wbrew Załuskiemu!). Jeśli
tylko nasze pragnienie lepszego
jutra jest przemysłane i drogi do
niego uczciwe.

Żadne młode pokolenie nie
wyrasta w pustkę ekonomicz-

ny pożytek. Nie wystarczą ha-
sła i slogany.
Zródłem poczynań młodych po-
winna stać przede wszystkim
praca nad sobą. Motorem dzia-
łania — świadomość, że kształtowa-
nie w sobie najwartościowszych
cech charakteru, rzetelna nauka
i praca, odpowiednia postawa wo-
bec celów i zadań pozasobistych,
to atuty, gwarantujące przyszłość
własną i całego narodu.

Czymże bowiem jest jednostka
ludzka, jak nie kółkiem w machi-
nie, która jest kraj i ojczyzna.
My, ludzie starszego pokolenia,
stawialiśmy sobie wysokie wyma-
gania. Nie każdemu udało się o-
siągnąć to, co nam przed oczami

rysowała wyobraźnia. Nie mie-
liśmy tych szans, jakie mają dzi-
siasz młodzi.

Wracając do przysłowiowe-
go kółka w maszynie, trzeba
wiedzieć, że sprawnego machi-
ny uzależniona jest od tego,
jak działa w niej najmniejszy
nawet trybik. Jeśli nasza
współczesna młodzież to zrozu-
mie, jeśli spośród ludzi młode-
go pokolenia wybierze sobie
właściwe wzory postępowania,
możemy być pewni, że losy
naszego kraju spoczną w god-
nych rękach. Trzeba młodym
wyjść poza ciasny krąg włas-
nego podwórka, objąć spojrze-
niem szersze obszary życia i
w wykuwaniu własnej przy-
szłości dojrzeć cel doniosłej-
szy — wspólne dobro kraju,
tym bardziej że dane jest mło-
dym wszystko, aby się na nich
nie zawiesić.

Zgódźmy się na Załuskiego
dwie strefy życia. Chodź ty-
lko o to, aby ta bardziej oso-
bista nie przesłaniała młodym
wspólnego, narodowego celu.

Franciszek
Kirio-Nowaczyk
Poznań

Ostatnia wyprawa

Wyprawa APOLLA 17 jest końcowym akcentem e-popei, która w lipcu 1969 roku rozpoczęła się pierwszym lądowaniem człowieka na Srebrnym Globie.

O zakończeniu programu w obecnej fazie zdecydowało szereg czynników. Ekspedycje załogowe są kosztowne; wiele urządzeń, łącznie z pojazdem Rover, nie wraca już na Ziemię wskutek braku możliwości transportowych. Czas trwania wypraw jest też nader ograniczony.

Tak więc, zanim będzie można pomyśleć o bardziej trwałym obciążeniu Księżyca we władaniu przez człowieka, trzeba będzie rozwiązać szereg zasadniczych problemów, wśród których nie ma miejsca zajmującymi czynniki ekonomiczne. Konieczny jest też znaczny postęp techniki, który pozwoli przetransportować na Srebrny Glob większe ilości materiałów i urządzeń, nieodłącznych do realizacji baz — stacji badawczych. W oparciu o takie właśnie stacje stanie się dopiero wykonalne przeprowadzenie dokładnych i systematycznych obserwacji i poszukiwań niezbędnych zarówno dla poznania Księżyca, jego historii i miejsca w Układzie Słonecznym, ale także dla jego zagospodarowania i wykorzystania.

Obok krateru Littrow

Nad miejscem lądowania ostatniej ekspedycji — APOLLA 17 zastanawiano się od dawna. Myślano kiedyś m. in. o Dolinie Schroetera w pobliżu krateru Aristarchus. Dolina stanowi bardzo interesującą szczytną zakończone osobistym tworem, od jego kształtu nazwanym Głową Kobry. Sam krater Aristarchus świeci długo po lokalnym zachodzie Słońca. W czasie jednej z ostatnich wypraw obserwację, wykonywane z wysokości około 100 km, wykazały, że wydobywa się tam promieniotwórczy gaz: radon. Teren jest jednak trudno dostępny i niedogodnie położony.

Myślano również o Wzgórzach Mariusa północnie o kilkanaście stopni szerokości selenograficznej

Dla ludzi i przez ludzi

Dokończenie ze str. 3

składać wyłącznie nadwyżki towarowe. Będzie się zatem w dalszym ciągu dążyć do specjalizacji produkcji — i to na wielką skalę. Uczestnictwo Polski w międzynarodowym podziale pracy powinno się odczuwalnie zwiększyć, aby odpowiadało jej udziałowi w światowej produkcji przemysłowej.

Poważny wzrost eksportu — opłacalny, opartego o specjalizację i międzynarodową kooperację — powinien ostatecznie przełamać bariery ograniczające import w jakiegokolwiek jego dziedzinie. Dotyczy to również importu dla potrzeb rynku.

Rok przyszły musi także przynieść dalszą poprawę metod i stylu pracy wszystkich dziedzin gospodarczych. Jest to niezbędny warunek osiągnięcia tych celów, które sobie stawia polska gospodarka. Chodzi tu przede wszystkim o podniesienie wydajności pracy, o lepsze dysponowanie kadrami, a na dalsze wysiłki o obniżenie kosztów własnych produkcji, głównie zaś materiałowych, bowiem w tej dziedzinie są jeszcze duże niedomagania.

Bez przesadnego optymizmu można stwierdzić, że rok przyszedł stanowiąc nowy etap w rozwoju ekonomicznym Polski. Etap, w którym nie tylko ugruntuje się dorobek ostatnich dwóch lat, ale uzyska kolejny — ilościowy i jakościowy — postęp na wszystkich frontach działalności gospodarczej. Jego efekty będą odczuwalne dla wszystkich pracujących.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

na południe od Doliny Schroetera. Są tam m. in. bardzo intrygujące kopuły związane niewątpliwie z działalnością wulkaniczną. W czasie wyprawy APOLLA 15 Al Worden, obserwujący powierzchnię Srebrnego Globu z punktu statku macierzystego na orbicie okołoksiężycowej, dostrzegł bardzo młode, wyglądające stożki jakby utworzone z popiołów wulkanicznych. Była to okolica krateru Littrow, blisko południowo-wschodniej krawędzi Morza Pogody. Wykonane dokładne zdjęcia tego obszaru ujawniły, że sprostężenie Wordena jest najprawdopodobniej trafne. Wiek wspomnianych stożków można było ocenić na zaledwie kilka milionów lat. Tak młodych tworów pochodzenia wulkanicznego nigdzie dotąd na Księżycu nie znaleziono. Jednocześnie okolica stanowi wyjątek, na której według oceny specjalistów należało oczekiwać występowania materiałów pochodzących z bardzo zamierzkiej e-poki istnienia Srebrnego Globu.

Program podróży

Tak więc jako cel wyprawy APOLLA 17 wybrano ten ostatni teren stanowiący dno doliny na południe od krateru Littrow oraz gór Taurus. Ponieważ jest to ostatnia misja, postanowiono wykorzystać okazję w sposób maksymalny. Po raz pierwszy w ekspedycji bierze udział naukowiec — dr geologii Harrison Schmitt. Program badawczy wzbogacony został o 10 nowych eksperymentów. Siedem z nich dotyczy samej powierzchni Srebrnego Globu, a trzy będą wykonywane w statku macierzystym, krążącym po orbicie parkingowej.

A oto szczegóły: tzw. grawimetr pływów, który zostanie umieszczony na powierzchni księżycowej, służy do pomiarów przypływów i odpływów skorupy Srebrnego Globu. Być może, uda się przy pomocy tego przyrządu stwierdzić występowanie domniemych fal grawitacyjnych i ich wpływ na warstwę powierzchniową Księżyca. Gdyby się to powiodło, byłoby to odkrycie o niezwykle znaczącej wartości. Stwierdzono by wtedy, że ciążenie stanowi wynik oddziaływania swobodnego promieniowania, w pewien sposób analogicznego do promieniowania elektromagnetycznego, takiego jak światło.

Interesujących wyników należy się spodziewać po uruchomieniu układu do profilowania sejsmicznego. Składa się on z 4 selenofonów oraz 8 ładunków wybuchowych, wyposażonych w nastawiany ręcznie mechanizm zegarowy. Program przewiduje rozmieszczenie ładunków w odległości około 3 km od selenofonów. Zostaną one odpalone przez mechanizm zegarowy, nastawiany ręcznie przez lunonautów. Wybuchy wywołują drgania skorupy księżycowej, umożliwiając uzyskanie danych

na temat jej struktury do głębokości 900 m.

Wyprawa APOLLA 17 korzystać też będzie z aparatury radiowej do badania własności elektrycznych gruntu księżycowego.

W statku APOLLO, który będzie krążył wokół Księżyca jako jego sztuczny satelita, znajduje się m. in. radiometr podczerwieni. Umożliwi on sporządzenie mapy cieplnej Srebrnego Globu i stwierdzenie, gdzie na jego powierzchni występują tzw. ciepłe punkty: dzięki temu będzie można powiedzieć coś więcej nie tylko o wewnętrznej budowie tego ciała niebieskiego, ale również o jego przemianach, przeszłości, a także przyszłości.

Szczególne znaczenie będzie miała aparatura radiolokacyjna impulsowa, znajdująca się w APOLLO. Wyższkona ona ma być do sondażu skorupy księżycowej na głębokości do 1,5 km oraz, podobnie jak wspomniana już aparatura powierzchniowa, do poszukiwania wody.

Nocny start

Misja APOLLA 17 ma jeszcze szereg specyficznych cech. Po raz pierwszy start odbywać się ma nocą — 7 grudnia o 3.53 czasu warszawskiego (a 6 grudnia o 21.53 czasu lokalnego). Ma to być najdłuższa z dotychczasowych ekspedycji załogowych — gdyż potrwa około 13 dni. Najdłuższy też będzie okres pobytu na powierzchni Srebrnego Globu, ponieważ wyniesie około 75 godzin.

Ta wyprawa ma być bardzo robocza. Dlatego też pierwszy etap pobytu na powierzchni Księżyca, włączając w to wyjście z lądowiska LM na zewnątrz, nie będzie transmitowany przez telewizję. Kamera telewizyjna zamontowana na samochodzie Rover, będzie miała jednak do spełnienia bardzo ważne zadania zarówno w czasie pobytu ludzi, jak i po ich odlocie. Umożliwi ona śledzenie przebiegu wycieczek selenologicznych. Gdy zaś lunonauści opuszczą Srebrny Glob i przesiądą się do oczekującego na ich powrót statku APOLLO, a następnie spowodują spadek niepotrzebnej już kabiny lądowiska na Księżyc, kamera pozwoli po raz pierwszy na zaobserwowanie skutków uderzenia. Nastąpi ono w odległości kilku kilometrów od niej, ale wyrzucone w górę odłamki i fragmenty gruntu powinny stanowić nie tylko niecodzienny widok, lecz również dostarczyć ważnych informacji naukowych.

Dr OLGIERD WOŁCZEK
Wiceprezes Polskiego
Towarzystwa Astronautycznego

Na spotkaniu z posłem

RACJE LOKALNE I OGÓLNOKRAJOWE

rajace potas, fosfor i azot — które odleniają wodę — w glebie odcyszcza się i jednocześnie ją wzbogacają (w gospodarstwie Instytutu z 1 ha można zebrać rocznie 400 kwintali zielonki). W tym roku oczyszcimy w ten sposób około 900 tys. m sześć. ścieków, natomiast w 1975 wszystkie ścieki (1,6 mln m sześć.) z „Lenwitu” zostaną objęte tym procesem, który wywołał zainteresowanie fachowców z krajów RWPG. W Witaszycach gościliśmy m. in. Bułgarów i Węgrów...

— Inne zakłady zatruwające Lutynię powinny brać przykład z „Lenwitu” — rzucił ktoś z sali.

Nie wiadomo czy system oczyszczania zastosowany w Witaszycach będzie przydatny w zakładach innej branży, a więc wypuszczającym ścieki o innych związkach toksycznych. Z pewnością jednak na naśladowanie zasługują takie konsekwentne pełne inicjatywy poszukiwania optymalnych rozwiązań, jakie charakteryzuje „Lenwit”.

Inicjatywa. O jej motorycznej roli mówił poseł. Przedtem jednak przypomniał, że niedawno na wspólnym posiedzeniu plenarnym KW PZPR i WK ZSL podjęto ważne decyzje w sprawie zaopatrzenia rolnic-



Jan Tadeusz Kiepusza: „Moja droga artystyczna musi być zupełnie inna...”

CAF — fot. W. Rozmysłowicz

Udany występ w sobotnim (2 bm.) barburkowym programie telewizyjnym jest dobrym prognostykiem jeśli chodzi o karierę... Jana Kiepuszy — juniora, który dodaje do swego nazwiska drugie imię: Tadeusz, aby odróżnić się od swego sławnego ojca.

— Czy młody Jan Kiepusza pójdzie śladami ojca? — z tym pytaniem zwróciliśmy się zarówno do niego samego, jak również do Władysława Jakubowskiego, dyrektora PAGARTU, który zorganizował jego obecny występ i myśli również o przyszłości młodego artysty.

— Ojciec, jako artysta jest zjawiskiem niepowtarzalnym i nie może istnieć drugi Jan Kiepusza, o głosie i temperamencie artystycznym takim jaki on właśnie miał. Moja droga artystyczna musi być

Sylwetki sceny i estrady

I znów Jan Kiepusza

zupełnie inna, nie mówiąc o tym, że mój głos to przecież baryton.

— Chcemy — dodaje dyr. W. Jakubowski — zorganizować Jasiowi w najbliższej przyszłości wielki, kilkudziesięciominutowy program, w którym mógłby on szerzej zaprezentować naszej publiczności zarówno swe możliwości artystyczne, jak i repertuar. Poza tym — wydaje się nam, że warto to było uczynić — doprowadziliśmy do spotkania młodego Kiepuszy z kilku naszymi najbardziej wziętymi kompozytorami muzyki rozrywkowej i lekkiej, którzy być może uwzględnią go w swych planach twórczych. My sami byliśmy świadkami jednej z takich rozmów, a mianowicie z Markiem Sarterem, który chce, aby Kiepusza wziął udział w programie telewizyjnym, przygotowywanym przez tego znanego kompozytora na drugą połowę lutego.

Korzystając z okazji jaką stworzył kilkugodzinny wspólny spacer z kolegami, nie spędzając czasu (towarzyszyli młodym Kiepuszom pod czas zwiedzania Warszawy) — pytamy go o wspomnienia o ojcu.

— Był — mówi Jan — czło- wiekiem niezwykle prostym, sława nigdy, nawet na chwilę

— nie przewróciła mu w głowie. Wyznawał również bardzo racjonalistyczną filozofię życiową i uczył nas tego, czego nie mogłaby nauczyć żadna szkoła: jak żyć. Uczył nas również zasad życia osobistego, tej tak bardzo modnej obecnie, w warunkach coraz większego zatrucia środowiska — higieny: jak spać, jak oddychać, jak się odżywiać. Dwadzieścia lat temu, kiedy nikomu niemal o tym się nie śniło, nieraz mówił lekarzom, że nikotyna powoduje raka.

— Czy wie pan — dodaje — kto spoza rodziny, chyba najbardziej rozpaczal pod śmierci ojca w Stanach Zjednoczonych? — Ogrodnik, cierpiący na gardło, którego ojciec nauczył jak robić inhalację.

Jan Tadeusz Kiepusza występował już w Wiedniu w „My Fair Lady”, obecnie śpiewa w Szwajcarii, gdzie mieszka, dając koncerty galowe.

Poza planami, o których już wspomnieliśmy, młody artysta weźmie również udział jako gość honorowy w krynickim festiwalu poświęconym pamięci jego ojca i być może w przyszłorocznym międzynarodowym festiwalu w Sopocie.

STANISŁAW ZDANOWICZ

Dygestor zgłoszony do patentu, ale...

Do redakcji wpłynął list z Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego podpisany przez dyrektora Biura inż. Z. Matuszka. Oto jego treść:

„Niniejszym zawiadamiam Pana Redaktora, że w dniu 30 listopada 1972 r. rzecznik patentowy PBPB dokonał zgłoszenia w Urzędzie Patentowym PRL opracowanego przez Wojciecha Joksia pracowniczego wynalazku pt. „Urządzenie do serijnego oznaczania strawności paszy”. Zgłoszenia dokonano na rzecz Stacji Hodowli Roslin w Szeleniewie. Tym samym nasz udział w sprawie dobiegł już końca.”

W ten sposób Biuro Projektów spełniło swą obowiązkową pomoc dla wynalazcy, laureata wojewódzkiej nagrody NOT, o którym wielokrotnie pisaliśmy. Wpierw — o autorze i jego pomysłach, a ostatnio — o perypetiach przy praktycznym wdrażaniu tego opracowania.

Dziękując dyrektorowi Z. Matuszkowi za udzieloną bezin-

teresowną pomoc wynalazcy, chcielibyśmy zauważyć, że chociaż udział Biura w tej sprawie dobiegł już końca, realizacja projektu jest dopiero w połowie drogi. Teraz wynalazca rozpocznie oczekiwanie na werdykt Urzędu Patentowe-

echa naszych publikacji

go i niezależnie od tego jaki będzie to werdykt, rozpocznie zabiegi o uruchomienie produkcji dygestorów.

W tym miejscu chcielibyśmy się podzielić z Czytelnikami refleksją inż. Mariana Pribe, rzecznika patentowego, który pomógł wynalazcy i nam przy powstawaniu cyklu „Tryptyk niepokojem pisany”.

Chyba nie najszcześliwiej wy-

brano przyszłego producenta dygestorów. Zachodzi bowiem obawa, czy taki zakład jak POM Wągrowiec potrafi z dostateczną precyzją i w odpowiednich ilościach produkować dygestory. Inż. Pribe z własnej inicjatywy próbował zainteresować produkcją dygestorów bardziej odpowiednie zakłady, takie jak poznańska „Pofamie” czy rozgozińska „Rofame”. Niestety, mają pełne portfele innych zleceń.

A można się spodziewać, że tak rewelacyjne urządzenie jak dygestor, stanie się przedmiotem trwałego zainteresowania także zagranicznych odbiorców. Jeśli byśmy zatem chcieli zacząć handlować dygestorem (zwłaszcza po uzyskaniu patentu), już teraz należy zająć się o to, aby owo urządzenie odpowiadało wszelkim wymogom jakościowym, oraz miało odpowiednią serię produkcyjną. (map)

trebne są bardziej radykalne rozwiązania, takie jak rozważane są przez KP PZPR i Prezydium PRN. Chodzi o to, by w miejsce małych przedsiębiorstw i grup remontowo-budowlanych powstało jedno silne przedsiębiorstwo budowlane. Ze wstępnych przysięg wynika, że jego moc przerobowa wyniosłaby około 100 mln złotych rocznie...

Nawiązując do tej sprawy, poseł wskazał na decyzje najwyższych władz partyjnych i państwowych, które zapewniły priorytet budownictwu mieszkaniowemu. Nadanie mu odpowiedniego rozmachu to kwestia długofalowych i wszechstronnych poczynań prowadzonych wspólnie przez władze centralne i terenowe. Inicjatywa gospodarzy powiatu jarocińskiego — kurs na łączenie słabych jednostek budowlanych w nowoczesne przedsiębiorstwo — jest cenna. Przed podjęciem ostatecznej decyzji trzeba wszakże rozważyć czy mającej powstać placówce będzie można zapewnić przyzwoite właściwości sprzętu budowlanego...

Z kolei poseł omówił możliwości realizacji pozostałych postulatów zgłoszonych w dyskusji. Możliwości te są wyznaczane przez racje ogólnokrajowe i lokalne. Niezależnie jest ich właściwe kojarzenie. Ale sprawa podstawowa to zwiększanie możliwości rozwojowych, do czego może i powinien przyczynić się każdy obywatel sumiennie wypełniając swoje obowiązki zawodowe i społeczne.

M. L.

Trafililiśmy w „dziesiątkę“

Pogromca mistrza Polski gra w Poznaniu

W stu procentach spełniły się nasze przewidywania przed rozpoczęciem ostatniej soboty i niedzieli seria spotkań mistrzowskich I ligi piłki ręcznej mężczyzn. Grunwald zdobył wywalczyć jedno zwycięstwo w Mieciu, natomiast Śląsk Wrocław odniósł pierwszą w tym sezonie porażkę w Gdańsku z miejscową Spójnią.

Z tym większym zainteresowaniem oczekiwaliśmy na występ w Poznaniu, pogromcy mistrza Polski — piłkarzy ręcznych Spójni Gdańsk. Drużyna ta po niezbyt udanym starcie w teko-rznych rozgrywkach z meczu na mecz gra lepiej i ostatnio dzięki zdobyciu w meczach ze Śląskiem 3 punktów, przesunęła się na czwarte miejsce w tabeli. Jak wynika z doniesień prasowych, gdańszczanie zagraли w spotkaniach ze swoim śląskim rywalem naprawdę znakomicie, a do najlepszych zawodników tej drużyny należeli Popielarski i Lisiewicz. Śląsk natomiast nie wytrzymał spotkań kondycyjnie.

Pojedynek Grunwald — Spójnia rozpoczyna się w sobotę o godz. 16 i w niedzielę o godz. 10 w sali przy ul. Marcelesińskiej. Już dzisiaj można uznać za pewnik, że niewielka sala pękać będzie w przyszłowych zwach, a wielu chętnych obejrzenia tych atrakcyjnych spotkań odejdzie z kwitkiem od kasy. Grunwald prowadzi będzie przedprzedaż biletów w plakcie 8 bm. w godz. 15-18 w kasie sali przy ul. Marcelesińskiej, natomiast w sobotę bilety będą sprzedawane od godz. 14 a w niedzielę od godz. 8.

Przypuszczać należy, że mecze Grunwaldu ze Spójnią będą bardzo zaciekawe i dlatego już teraz apelujemy do kibiców o gorące, ale utrzymane w obowiązujących

granicach doping. Naturalnie, chodzi przede wszystkim o zachęcanie do gry poznanianów nie w momentach kiedy posiadają zdecydowaną przewagę, ale właśnie w okresie przejściowej słabości i gorszej gry. Wtedy doping kibiców może dużo zdziałać.

Poza meczami Grunwald — Spójnia, w najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się jeszcze następujące pojedynki: Śląsk — Wybrzeże, Pogoń Zabrze — Stal, Anilana — Gwardia, Pogoń Szczecin — Sparta.

W niedzielę zakończyli pierwszą rundę rozgrywek mistrzowskich piłkarze rezerwy II ligi. W tej klasie rozgrywek Poznań reprezentowany jest przez dwa zespoły Energetyka i AZS, z których nieco lepiej spisuje się Energetyk, chociaż porażka tego zespołu z najsłabszą drużyną grupy I Olimpią Elbląg była przykrym zaskoczeniem dla kibiców. Energetyk zdobył w 14 meczach 14 punktów i o jego ligowy byt nie musimy się martwić natomiast nieco gorzej przedstawia się sprawa z AZS-em. Zajmuje on szóste miejsce w tabeli i od przodostającej drużyny Lechii Gdańsk dzieli go tylko różnica 1 pkt., a od Olimpii Elbląg 2 pkt. W tej sytuacji piłkarze rezerwy AZS będą musieli w II rundzie zagrać nieco lepiej aby odsunąć od siebie widmo spadku. A oto tabela grupy pierwszej II ligi na półmetku:

1. AZS Białystok	14	23	309:242
2. Warszawianka	14	21	248:183
3. Małapanew	14	15	275:287
4. Chrobry	14	15	273:288
5. Energetyk	14	14	231:240
6. AZS, Poznań	14	9	260:305
7. Lechia	14	8	216:244
8. Olimpia Elb.	14	7	246:289

Józef Przybyła żegna się ze skocznią

Na początku br. znany skoczek narciarski — Józef Przybyła odniósł kontuzję oka. Kontuzja, mi mo zabiegu chirurgicznego i długiego leczenia, okazała się poważną, zmuszając popularnego „Justka” do zakończenia kariery sportowej.

12 lat startów przyniosło Przybyłemu: sześciokrotnie tytuł mistrza Polski w skokach otwartych, dwukrotnie „puchar Beskidów”, 9 miejsce na Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku na dużej skoczni i 18 miejsce na średniej. W 1968 r. na I. O. w Grenoble zajął 14. lokatę. Był rekordzistą wielu skoczni, m. in. słynnej „Ber-Isel” w Innsbrucku, Bischofshofen i Dużej Krokwi. W bogatej karierze sportowej oddał 5 tys. skoków, odnosząc ok. 120 zwycięstw w krajowych i zagranicznych konkursach.

Po zakończeniu kuracji Przybyła występować będzie w roli instruktora — wychowawcy, szkolącego najmłodszych skoczków LKS Klimczok w Bystrej, który był jego macierzystym klubem. (ad-o)

Plebiscyt „Sportu“

Piłkarz roku i jedenastka roku

I bm. redakcja katowickiego „Sportu” ogłosiła VII plebiscyt pod nazwą „Wybieramy piłkarza i jedenastkę roku”. Od tego dnia pocztą redakcyjną pełna jest napływających odpowiedzi. Piszą mieszkańcy: Gdańsk, Olsztyn, Wrocław, Warszawa — najczęściej jednak propozycji zgłaszają Ślązacy. Wśród kandydatów na najlepszego piłkarza roku dominują nazwiska złotych medalistów z Monachium: Deyn, Cwikiewicz, Gadochy i Lubańskiego. Jedenastka roku też prawdopodobnie niewiele różnić się będzie od tej z Monachium. Złoto procentuje.

Odpowiedzi na plebiscyt będą przyjmowane do 13 bm. (ad-o)

Złoty medal Zbyszewskiego!

25-letni pięściarz Zagłęszewski zdobył złoty medal biał Konin — Zygmunt Zbyszewski zakończony wczoraj w Leningradzie III międzynarodowym turnieju bokser-skim. W finałowej walce wagi piórkowej Polak zwyciężył dwukrotnego mistrza Leningradu — Borysa Smirnowa. Sukces naszego reprezentanta jest tym cenniejszy, że z 27 pięściarzy z zagranicznych startujących w tych zawodach był on jedynym, który zdobył tak cenne trofeum. W walkach o złote medale przegrało dwóch Rumunów oraz Bułgar i Węgier.

Polak walczył dobrze taktycznie, spokojnie, niepotrzebnie nie zapalał się do walki i wygrał zasłużenie. Jedynie sędzia nigeryjski przyznał zwycięstwo Smirnowowi 59:58. Pozostali punktowali dla Polaka — 60:58, 59:58, 59:58 i 60:58.

Po turnieju kierownik polskiej ekipy Feliks Stamm powiedział przedstawicielowi PAP:

„Turniej organizowany w takiej formie dla młodzieży jest bardzo wskazany. Nabiera on rutyny, choć różny jest poziom uczestników, ale to już zależy od przygotowania pięściarzy przez trenerów. Z naszych reprezentantów oczywiście najlepiej spisał się Zbyszewski, który walczył bardzo dobrze”. (ad-o)

Szachy W perspektywie Memoriał Rubinsteina

W 1963 roku odbył się pierwszy międzynarodowy turniej szachowy w Polanicy-Zdroju. Impreza stała się tradycyjnie dorocznym świętem szachistów. Turniej, poświęcony pamięci wybitnego polskiego arcymistrza, A. Rubinsteina, nabiera stopniowo coraz wyższej rangi. Oto garść informacji, jakich udzielił nam wiceprezes PZSzach mistrz Stefan Witkowski na temat tej ciekawej imprezy:

— W Polanicy-Zdroju obradował właśnie Komitet Organizacyjny XI Memoriału A. Rubinsteina nakreślając bardzo szerokie ramy nadchodzącemu turniejowi. Do udziału w nim zostaną zaproszeni wybitni arcymistrzowie radzieccy, a także czołowi reprezentanci krajów wspólnoty socjalistycznej w tym egzotycznej Kuby. W turnieju wystąpi m. in. zwycięzca Memoriału z 1969 r. — dr Pfleger (NRF) i hiszpański mistrz Pomar. Gościem honorowym Memoriału A. Rubinsteina będzie prezydent FIDE prof. dr Maks Euwe.

Rozpoczęto przygotowanie do imprezy, która odbędzie się w dniach 4-22 sierpnia 1973. (nt)

Praca Nauka

Fryzjerka najchętniej damsko-męska potrzebna. Posada stała, Dzierżyńskiego 251. 31865g

Autoukulekacja zatrudni młodego pracownika lub ucznia. Poznań, Czesłowska 187. 31331g

Kobieta młodsza na małe gospodarstwo do lekkich prac potrzebuje. Może być inwalidka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 31755g.

Tańców ucze, Poznań, Mickiewicza 27 m. 7A. 30631g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 31181g

Język rosyjski, francuski, niemiecki, angielski, łaciński — dla początkujących i zaawansowanych. Traugutta 19 m. 6. Zgłoszenia: godz. 18-20. 29348g

Studentki udzielają korepetycji, matematyka, fizyka, chemia, oraz przygotowania do egzaminów wstępnych. Ratajczaka 39 m. 9, godz. 18-19. 29730g

W dniu 5 grudnia 1972 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż i ukochany tatuś, przeżywszy lat 44

KAZIMIERZ GRETKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 11.10, na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z dziećmi

31877g

† Dnia 6 grudnia 1972 r. zmarł po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 84. nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

STANISŁAW SZYMAŃSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 10.50, na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

Poznań, Kościelna 9 m. 2. 31867g

NOWA FORMA USŁUG

Miejskich Pralni i Farbiarni w Poznaniu WYGODNIE I SZYBKO OBSŁUŻY CIĘ PUNKT RUCHOMY Z DOMU DO DOMU zadzwoń pod numer 700-51, a odbierzemy w ustalonym terminie i dostarczymy wypraną bieliznę oraz wycyszczoną odzież i dywany.



9535-K1

Kupno Sprzedaż

Kupię motocykl BMW do remontu. Tel. 433-01. 31580g

Szafę trzydrzwiową, jasną ceną 700.-, sprzedam. Poznań, Nad Wierzbakiem 1 m. 2. 31531g

Futro z lisów używane bardzo tanio sprzedam również kurtkę damską brązową z baranów płaszczy skórzany damski, płaszczy wełniany damski, 2 garnitury męskie oraz nową kurtkę męską zam-szową, tel. 67-53-64. 31702g

Stół, 6 krzeseł w bardzo dobrym stanie sprzedam. Właściciel: Osiedle Piastowskie 100 m. 56, (deska) po godz. 17. 916p

Sprzedam nowy sumator Olympia — okazja. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30357g.

Wózki dziecięce — ostatnia nowość, modele szwedzkie — boczki szkło ne i inne modne wzory, poleca Wytwórnia Orzesz kowej 13. 30935g

Futro nowe, jasne nutrie — duży rozmiar sprzedam, Marcelesińska 66b m. 13. 30472g

Wózki dziecięce najnowsze modele oparte na zagranicznych wzorach poleca Wytwórnia Z. Janke Dąbrowskiego 88, telefon 406-23. 31056g

Sprzedam kożuch męski roboczy nowy ul. Rycka 25 m. 10. 31332g

Sprzedam akordeon Weltmeister 120 bas, ul. Dzierżyńskiego 41 m. 20 po godz. 17. 31347g

Cytrę koncertową z dużym zapasem strun, szkolną gry i nutami tanio sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 31355g.

Przycepe ciągnikową wywrotkę sprzedam Michał Jędrzejewski, Duszynki Wilko, pow. Szamotuły. 31359g

Magnetofon czterociętkowy okazja ul. Koszńskiego 27 m. 13. tel. 326-83. 31358g

Sprzedam łóżka z materacami, nocne stoliki, toaletkę stan dobry. Poznań, Miła 17 m. 3. 31365g

Sprzedam futro damskie baranie, oficerki męskie, brzozy, 2 spodki, zegar ścienny. Zgłoszenia tel. 652-08. 31374g

Futro karakulowe czarne nowe sprzedam. Jeżyce, Wawrzyniaka 16 m. 1. 31383g

Futro damskie piżmowe większy rozmiar sprzedam, tel. 293 Puszczykowo. 31406g

Sprzedam arytmetr BK-1, nowy, dzwonicz wieczorem 718-58. 31392g

Sprzedam materiały budowlane, kaloryfery żeliwne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 31404g.

Dnia 4 grudnia 1972 r. zmarł nasz kochany ojciec, przeżywszy lat 80, śp.

BOLESŁAW CYRSKI

leśniczy ppor. rezerwy WP, powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 13.30 w Ostrowie przy kościele św. Antoniego na cmentarzu przy ul. Bema.

W głębokim smutku i żalu pograżona

RODZINA

Ostrów, Poznań. 20949g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 grudnia 1972 r. odszedł od nas najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF WALIGÓRA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 14.30, na cmentarzu solackim, ul. Luttyka.

W smutku pograżeni

żona, córka, syn, zięć i wnuczek

Poznań, ul. Zakopiańska 51a. 31878g

SPÓŁDZIELNIA PRACY

FRYZJERSKO - KOSMETYCZNA

w Poznaniu

ZAWIADAMIA, że w

ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM nr 23

przy ul. Dzierżyńskiego nr 170

WPROWADZIŁA NOWY DZIAŁ USŁUG

MANICURE

9574-K1

Komunikaty

Kolegium d/s Wykroczeń przy PDRN Poznań - Grunwald rozpoznając sprawę ob. Zachariasza Lehmana, zam. Skórzewo, ul. Poznańska 36, ukarało go grzywną w wysokości 2.000 zł za to, że w dniu 7. IX. 1972 roku o godz. 18.30 w Poznaniu przy ul. Świerczewskiego, w autobusie linii nr 59 na trasie Ławica - Bałtyk, będąc w stanie nietrzeźwym zaczepiał pasażerów i wywołał awanturę z kierowcą autobusu używając słów wulgarnych. 9695-K1

Nieruchomości

Sprzedam działkę w Mosinie z rozpoczętą budową domu, jeden pokój wykończony. Informacje Mosina Buczka 13. 30309g

Sprzedam gospodarstwo rolne 12 ha, bez zadłużenia, elektryfikowane. Zgłoszenia 71 poczta Łwówek pow. Nowy Tomisz. 913p

Sprzedam połowę domu bliźniaczego stan surowy. Okolice Poznania dogodna komunikacja. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 31794g.

Kupimy działkę pod dom bliźniaczy w Poznaniu. Oferty wraz z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31504g.

Sprzedam działkę 1/3 ha z plantacją agrestu, blisko Sremu. Oferty „Prasa” — 5 godz. 18-19. 31494g

Matrymonialne

Panna lat 28 członkini spółdzielni mieszkaniowej, na stanowisku kierowniczym, pozna kawalera do lat 33 z zawodem bez nałogów zdjęcie mile widziane. Cel matrymonialny Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 31362g.

Kawaler lat 41 rolnik, po zna pannę lub wdowę do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 31376g.

Szybko, dobrze szczęśliwie kojarzy małżeństwa Biuro Matrymonialne „Ognisko” Poznań, Strusia 9. 29304g

Rozwiedziona, bezdzietna, przystojna, mieszkanie komfort, pozna wysokiego, odpowiedniego pana, lat 52-58, z wykształceniem. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31167g.

**JESZCZE
DZISIAJ MASZ SZANSE WYPEŁNIĆ I WYSŁAĆ KUPONY KOZIOŁKÓW**

9754-K1

Samochody

Skoda: zakładam amortyzatory układu kierowniczego Stacja Diagnostyczna, inż. A. Piechowski, Poznań, Kościelna 56. 30381g

Sprzedam Syrenę 104, ceną 48 tys. Zenon Tomiak, Dąbrowa Nowa, powiat Wolsztyn. 31520g

Ciezarowy Lublin i dwukółkowe dźwigające, sprzedam lub zamienię na Żuk. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 31560g.

Lokale

Pokój pracujący wynajmę. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 31750g.

Poszukuje pokoju 2-osobowego w śródmieściu z wygodami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 31823g.

Starszy na stanowisku poszukuje pokoju z możliwością parkowania samochodu w pobliżu lub kupi kawalerkę, pokój wycieczny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 31530g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-3 w Koninie na podobne w Poznaniu lub w Wągrowcu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 31549g.

Dwie panienki pracujące na wspólny pokój przyjmę. Tel. 506-49. 31555g

Sprzedam dom z ogrodem (zamiana mieszkania). Luboń 3, Poniatowski 35. 31546g

Zguby Różne

Skradziono jasną Skodę 31 — 26 Pl. Wiadomości, Poina 22a m. 5 i posterunki MO. 31745g

Zyrandole, lampy, kinkiety, lustra — metaloplastyka, Warsztat — Roosevelt 12, przeniesiony na Marcelesińska narożnik Skarbka. 31793g

Garaż blisko Rynku Jeżyckiego oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 31703g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu — Długa 9. 30482g

Przetargi

Poznańskie Zakłady Papiernicze Poznań, ul. Wolkowskiego 32, ogłaszają PRZETARG NIEOGRODNICZONY na wykonanie KAP. REMONTU BUDYNKU MIESZKALNEGO znajdującego się w Poznaniu, przy ul. Wolkowskiej 32.

1. Remont budynku na kwotę 77.133,— zł.
2. Wykonanie wanny żelbetonowej w piwnicy na kwotę 89.432,— zł.
3. Roboty drenarskie — na kwotę 12.592,— zł.
4. Wykonanie tynków zewnętrznych na kwotę 60.673,— zł.
5. Wykonanie instalacji piorunochronnej na kwotę 18.099,— zł.

257.929,— zł.

Termin wykonania II — III kw. 1973 rok. Informacji udziela Dział Gł. Mechanika PZP. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w załączonych kopertach w terminie 14 dni do daty ukazania się nin. ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie 15 dnia o godzinie 10.

Zastrzegam się dowolny wybór oferenta lub uznanie przetargu że nie dał wyniku bez podania przyczyn. 9560-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Metalowe PT — Zespół Zakładów Produkcji w Kościele, ul. Dworcowa 2 zatrudnia zaraz —

4 TOKARZY.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr w Kościele, tel. 211 względnie w Poznaniu, telefon 599-24. 9523-K1

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomoceń i Montażu Budownictwa Rolniczego we Wrześni zatrudni zaraz w zespole d/s patronatwa z terenu woj. poznańskiego z wyłączeniem miasta i pow. poznańskiego.

— INŻYNIER technologia o specjalności prefabrykacji betonów — na stanowisko starszego technologa — minimum 5 lat praktyki.
— INŻYNIER budowlanego — na stanowisko starszego inżyniera d/s informacji technicznej — minimum 3 lata praktyki.
— INŻYNIER mechanika — na stanowisko głównego specjalisty d/s zamawiania i administracji — minimum 5 lat praktyki.
— EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem — na stanowisko głównego ekonomisty z minimum 5-letnią praktyką w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych lub zakładach prefabrykacji. Zgłoszenia z odpisem dyplomu i zaświadczeń prosimy kierować pod adresem przedsiębiorstwa: Września, ul. Wrocławska 15. 2240-K2

TEATRY

POLSKI — g. 16 i 19 „Zemsta”.
NOWY — g. 10 „Sluga dwóch panów” (przedst. zamknięte).
OPERA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.
MARCINEK — g. 17 „Błękitny jez”.
MARCINEK — g. 17 „Błękitny jez”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, „Złota wdówka” (fr. 18 l.). g. 15.30 „Siedziwo” w sprawie obywatela poza wszelkim podejrzeniem (wl. 18 l.). g. 18, 20 „Wspomnienia z przeszłości” (NRF 14 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Max i ferajna” (fr. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 13, 16.15, 19.30 „Tyko dla orłów” (ang. 14 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Bez wyraźnych motywów” (fr.-wl. 16 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15 „Małżonkowie roku II” (rum.-fr. 14 l.). g. 17.30, 20 „Ktoś za drzwiami” (fr. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16 „Agent nr 1” (pol. 14 l.). g. 18, 20 „Obcy w domu” (ang. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Hibernatus” (fr. 11 l.). g. 19.30 „Zdradziec kłm kryminalny” (czes. 16 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Cyk strażniców” (USA 16 l.).
KOSMOS — g. 19.30 „Ocalenie” (pol. 16 l.).
MALTA — g. 15.30, 17.45 „Trzej świadkowie” (czes. 14 l.). g. 20 seans zamknięty.
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Przerwaną lot” (pol. 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Lampy naftowe” (czes. 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Znikający punkt” (ang.-amer. 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 20 „Tyko dla orłów” (ang. 14 l.).
SCALA — g. 16, 18 „Hrabina z Hongkongu” (ang. 14 l.). g. 20 „Se krety wiernych żon” (wl. 18 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Czarownica z bagien” (radz. 14 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Niedźwiedź i lalczka” (fr. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dziewczyna inna niż wszystkie” (ang. 18 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Dom wamirów” (ang. 14 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 16.45, 19.30 „Zmierzch bogów” (wl. 16 l.).

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywici 7; okulistyka — ul. Garbary 17; psychiatria — ul. Szpitalna 27/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44; Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżynskiego 349, Dabrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starolecka 78 (dyżury nocne), Marcinowski 11 (cała doba), niedzieli i święta.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: 7.55 Muz. rozrywk.: 8.08 Felieton dnia: 8.21 Co słyszał w świecie: 8.30 Bezpieczeństwo na jezdni: 8.40 Propozycje informacyjne, przypomnienia: 9 Dla kl. III i IV (język polski): „Ewżym” słuch.: 9.20 Suity kompozytorów polskich: 10.05 „Cet czy lecho” — odc. 15 pow.: 10.25 Konc. solistów: 10.50 „Refleksje o dynastii” audycja Ireney Thune: 11 Dla kl. VI (historia): „Ojciec dla wszystkich” (historia) słuch.: 11.30 „Rewelerski” wczoraj i dziś: 11.50 Poradnia Rodzinna: 12.25 Z gdańskich fonotelek muz.: 13 Z życia ZSR: 13.20 Od Gdańska do Krakowa: 13.40 Wieści, leniej, taniej: 14 „Witryna poetycka” wydawn. „Iskry”: 14.10 Śpiewają artyści Akademickiego Teatru Wielkiego w Moskwie: 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 16.05 Onine ludzi partii: 16.15 M. Ravel: Suita ork.: „Le tombeau de Couperin”: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 18.50 Muz. i Aktualn.: 19.15 Kupię nie kupię — posłuchać warto: 19.30 Gwiazdy światowych estrad: 20.30 „Fala 72”: 20.35 Miniatury rozrywk.: 21 Rep. Red. Słot.: 21.25 Rad.: Szkoła — dla nauczycieli: 21.40 No wele wybrane — „Bulanek” nowela: 22 „Portrety słynnych wykonawców” Władimir Horowitz: 23.10 Przegląd i poglady: 23.20 Turniej ork. tan.: 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.25 — E. Granados — transk. ork. — Andaluza z cyklu 12 tańców hiszpańskich na fortepian: 8.05 Muzyczny tydzień: 8.35 Nowocześnie zarządzanie wielkim przedsiębiorstwem: 9 Gdański konc. rozrywk.: 9.35 Nie ma marginesu: 10.05 Spotkanie z piosenką radziecką: 10.25 „E. G. Kozłowski” — fragm. książki E. Kozłowskiego: 10.45 „Echa Festiwalu Muzycznego” — Dubrownik 72”: 11 Czas dobrego gospodarza: 12.20 Piosenki i melodie filmowe: 13.40 „Terra Incognita” fragm. onow.:

Realizacja nowego podziału administracyjnego

10 gmin w powiecie poznańskim

Na odbytej przed dwoma dniami sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu uchwalono zmiany w dotychczasowym podziale administracyjnym województwa, w związku z utworzeniem gmin. Projekt tego podziału został szeroko przekonsultowany z zainteresowanymi mieszkańcami miast i wsi. Dyskutowany był również na łamach „Głosu”.

Jakie w związku z nową ustawą dokonane zostaną zmiany podziału administracyjnego w powiecie poznańskim?

Przez Kobylnicę

Jak już informowaliśmy na łamach „Głosu”, prace przy budowie drugiej jezdni na odcinku Poznań — Swarzędz wyrażają wprowadzenia objazdu w obu kierunkach, przez Kobylnicę. Na prośbę MPK termin zamknięcia ruchu od stacji benzynowej (Poznań-Antoninek) do granic Swarzędza w kierunku Warszawy, został przesunięty z 1 (jak podano pierwotnie w komunikacie) na 4 grudnia br. Od tego dnia obowiązuje objazd, który — jak nas zapewniono w Wojewódzkim Zarządzie Dróg Publicznych w Poznaniu — został odpowiednio przygotowany, oznakowany i oświetlony. Korzystanie z jezdni na zamkniętym odcinku nie jest dozwolone. (br.)

Konkurs w sklepie MHM

W sklepie MHM nr 64 przy ul. Czerwonej Armii odbył się wczoraj finał konkursu na najlepszego młodego sprzedawcę w Miejskim Handlu Mięsem. Uczestnikami konkursu były 23 uczennice klasy III Zasadniczej Szkoły Handlowej Doskonalącej. Obsłużyły one w cztery i pół godziny 1 399 klientów inkasując 86 600 zł. Kryteria oceny obejmowały takie czynniki jak: wygląd zewnętrzny ucznia-sprzedawcy, dokładność i prawidłowość wykonywania poszczególnych prac oraz technika sprzedaży. Zwyciężczynią Ewa Sztukowska przed Haliną Stefańską i Grażyną Kryś. Finał konkursu dla klas I i II odbędzie się w maju 1973 r. (ad)

MO prosi kierowcę

Kierowca taksówki, który w dniu 9. 10. 1972 r. około godz. 8 przewoził mezczyznę w wieku 24—27 lat ze złamaną lewą nogą, o dwóch kulach, do Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji w Poznaniu przy ul. Dzierżynskiego 135, a następnie oczekiwał na niego do godziny 10.30 po czym dalej kontynuował kurs — proszony jest o zgłoszenie się w KD MO Poznań Wilda przy ul. Chłapowskiego 12, pokój nr 109, względnie telefonicznie pod nr telefonu 112-978 w godzinach 8—16. (na)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● G. 17 — Koło Emerytów przy Zakładzie Energetycznym — Teren (Nowolewskiego 11) — zebranie członków. ● G. 18 — sala ZBOWID (Lampiego 10) — zebranie b. wieńców Oświęcimia. ● G. 20 — klub „Od Nowa” — Warsztat jazzowy.

W klatce „D” budynku nr 1 „Osiedla Przyjaźni” trwa wystawa prac dzieci i młodzieży z osiedlowej pracowni plastycznej.

Do 12 bm. w klubie „Od Nowa” czynna jest wystawa fotografii z Orłowskiego i T. Napióły.

14.05 Czwartkowe spotkanie przy muzyce: 14.30 Kronika kulturalna: 14.45 „Blekitna sztafeta”: 15. Konc. muz. klasyczny: 17.15 Aud. ekon. miczna: 17.25 Piosenki i melodie estrady: 17.55 Radiorexpres: 18.05 „Studenti mówią — studenci słuchają”: 18.20 Widnokrąg — program popularno-naukowy: 19.15 Język rosyjski: 19.31 Magazyn literacki „To i owo”: 22.33 Przypomnienia Juliette Greco: 22.45 Teatr PR „Wyznania” — słuch. wg „Dzienników czasu wojny” Z. Nal kowskiej: 23.35 T. Baird: „Play” na kwartet smyczkowy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, 22.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Przygoda na szlaku — gawęda: 7.40 Muz. zarynkowa: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Bez wizji — śniwajka I. Kwiatkowska i W. Golas oraz W. Michnikowski: 9 „Maminynek” — 17 odc. pow.: 9.10 Bacha gdańsk: 9.15 Słownikowski: 9.30 Nasz rok 72: 9.45 Listy śpiewające z Paryża: Rzym, Aten i Madryt: 10.15 N-T, czyli nowoczesność i technika: 10.35 Wszystko dla pań: 11.45 Kiedzy, odc. pow.: 12.25 Za kienowicą: 13 Na katechizacji: 14 Album muz. uniwersalny: 15.30 Ogary poszły w las — rep.: 15.45 Na tropach wielkiej pianistki: 16.05 Głos do Trójki: „Potop” — gawęda prof. dr. W. Czarnikowskiego: 16.15 Piosenki z filmu „Świat się śmieje”: 16.30 „Gdzie się podział młodość” — marzenia — gra zespół Strawbs: 16.45

Generalne założenia reformy idą w kierunku likwidacji gromad, liczących poniżej 3 tys. mieszkańców oraz połączenia miast poniżej 5 tys. mieszkańców z otaczającymi gromadami. Wzięto również pod uwagę takie czynniki, jak: rozmieszczenie osiedli, wsi i miast, usytuowanie lokalnych ośrodków życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego, powierzenie użytków rolnych oraz warunki komunikacyjne, zabezpieczające utrzymanie łączności ludności z organami władzy.

W powiecie poznańskim — zamiast aktualnie istniejących 6 miast i 13 gromad — od 1 stycznia 1973 r. działać będzie 8 gmin wiejskich (Czerwonak, Dopiewo, Komorniki, Mosina, Rokietnica, Suchy Las, Swarzędz, Tarnowo Podgórne), 2 gminy zintegrowane miejsko-wiejskie (w Pobiedziskach i Stęszewie utworzony zostanie Urząd Miasta i Gminy obejmujący zarówno miasto, jak i przyległe gromady) oraz 4 miasta: Luboń, Mosina, Puszczykowo i Swarzędz.

Kilka gromad ulegnie likwidacji: Babki włączone zostaną do gminy Mosina, Biskupice i Pobiedziska do miasta Pobiedziska, Strykowo i Stęszew do miasta Stęszew. Część gromady Piatkowo (do obwodnicy kolejowej) przyłączona zostanie do miasta Poznań, natomiast kilka miejscowości gromady Pecna w powiecie Śrem przejdzie do gminy Mosina w powiecie poznańskim.

Średni obszar nowej gminy zamknie się w granicach 12 tys. ha, zaś średnia liczba mieszkańców wyniesie 9,5 tys. mieszkańców.

Rozmieszczenie nowych gmin pokrywać się będzie w przybliżeniu z rozmieszczeniem w terenie GS-ów, spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, rejonów weterynaryjnych, rejonów urzędów stanu cywilnego, wiejskich ośrodków zdrowia. Od nowego roku SOP uruchomi nowe placówki w Czerwonaku, Komornikach, Rokietnicy i Suchym Lesie. Filia GS-u z Tarnowa Podgórnej powstanie w Rokietnicy. W młwł nowych przepisów w każdej gminie znajdować się będzie urząd stanu cywilnego i nosterunek MO — nowe posterunki powstają w Komornikach, Dopiewie, Swarzędzu, Czerwonaku i Mosinie.

Likwidacja siedzib gromad w przypadkach, gdy nie powstanie tam siedziba gminy, nie pociągnie za sobą likwidacji czy ograniczenia dotychczas istniejących na ich terenie jednostek gospodarczych i kulturalno-społecznych.

Oczekują naszej pomocy

Do końca roku przedłożone zostało zezwolenie, na mocy którego Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami może przeprowadzać publiczną zbiórkę pieniędzy na nieśnienie zwierzętom pomocy, tak im niezbędnej szczególnie w okresie zimy. Zarząd Główny TONZ apeluje zatem o wpłacanie nawet najniższych kwot na konto: I O/M PKO Warszawa nr 1-9-121941 — „Miesiąc Dobroci dla Zwierząt” (z-o)

Nasz rok 72: 17.05 „Maminynek” — 18 odc. pow.: 17.15 Mój magnetofon: 17.40 „Ostatnia deska” — magazyn: 18.10 W kręgu piosenek: 18.30 Polityka dla wszystkich: 18.45 Polonica muzyczna: 19.05 Początek ka. dziesięć: 19.20 Paryż: 19.20 Książka tygodnia — J. Jones „Dług tydzień w Parkman”: 19.35 Muzyczna poczta UKF: 20 Katalog nio senkarski H. Nilsson: 20.25 „Jechało się po te graty” — rep.: 20.45 Język niemiecki: 21 Interdru — magazyn: 21.30 Klasyczny: 21.45 nagrania J. Ch. Michela: 21.50 Suita tygodnia — S. Prokofiew „Roméo i Julia”: 22.08 Śpiewa Tom Jones: 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Wojna i pokój”: 22.45 „Serenada na trzy nuty” — śniwajka O. Carboni: 23 Niezapomniane recytacje — J. Leszczyński: 23.05 Laboratorium — magazyn: 23.50 Śpiewa H. Konieczna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 10 — Z serii „Synne nieczeki”: film prod. franc. pt. „Ucieczka brabiego de Lavalette” (kolor): 11.55 — Dla szkół — Język polski (kl. VII—VIII): „Radio”: 12.45 — Dla szkół — Język polski (kl. II—IV): Ballada: 14 — Matematyka w szkole: „Funkcje” — cz. III: 16.30 —

W trwającym obecnie etapie przejściowym, związanym z reorganizacją podziału administracyjnego, kandydaci na naczelników powołań zostali na pełnomocników gmin. Zadaniem ich jest przede wszystkim dobór właściwej kadry biur gminnych. Jest to problem o tyle ważny, że istnieją realne możliwości — przede wszystkim placowe — aby zapewnić sobie w większym niż dotychczas stopniu, pracownikom z wyższym i średnim wykształceniem.

Generalnie można powiedzieć, że zadaniem reformy podziału administracyjnego wsi i miast jest umocnienie pozycji i roli rad w terenie poprzez stworzenie z niej rzeczywistego organizatora życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

RYSZARD KADEN

Koniec sezonu robót w budownictwie wodnym

Obok prac regulacyjnych Warty, zabezpieczających przede wszystkim miasto przed skutkami powodzi — prowadzonych w Poznaniu na szeroką skalę od 1966 roku (pisaliśmy o tym w „Głosie” w sierpniu i listopadzie br.) — trwają systematyczne remonty budowli i umocnień faszynowo-kamienicznych na odcinku żeglownym rzeki, tj. pomiędzy Koninem a ujściem Warty do Odry.

Przed nadejściem zimy sprawdzono też w zakładach pracy, znajdujących się w sąsiedztwie rzek, urządzenia chroniące przed zlodzeniami i niekorzystnymi warunkami hydrologicznymi.

Mijający rok zamyka w pracach regulacyjnych Warty jedną z największych inwestycji wodnych — jej uporządkowanie w obrębie miasta. W wyniku wieloletnich prac — w korycie żeglownym Warty, korycie tzw. ulgi i Cybiny — podniesiono bezpieczeństwo żeglugi, warunki sanitarne i estetyczne oraz uzyskano bezpieczny przepływ dla miasta 2 tys. m³/sek. wody. (Dla porównania — w 1924 roku przepływająca korytem Warty woda w ilości 1400 m³/sek., spowodowała powódź w niż położonych dzielnicach miasta).

Roboty będą prowadzone nadal w górę i w dół rzeki a cały odcinek rzeki od Staroleki do Naramowic uregulowany zostanie do 1978 roku. Jednocześnie podjęte zostaną na Warty podobne roboty poza Poznaniem. W Okręgowym Zarządzie Wodnym w Poznaniu —

43 litry krwi od kolejarzy

Przy Zakładowym Oddziale Samoobrony Węzła PKP — Poznań Główny działa Komitet Koordynacyjny Honorowego Krwiodawstwa. W związku z tegorocznymi Dniami Honorowego Krwiodawstwa czynna była w dworcowej świetlicy dla podróżnych wystawa pt. „Kolejarze sobie i społeczeństwu”, na której przedstawiono dotychczasowy dorobek Kolejowej Służby Krwi. Jak się dowiadujemy, z okazji „Dni” poznańscy kolejarze z różnych służb eksploatacyjnych wraz z częścią załogi Kolejowego Sanatorium Dziecięcego w Miłowodach (łącznie 155 pracowników PKP), oddali 43 litry krwi. (z)

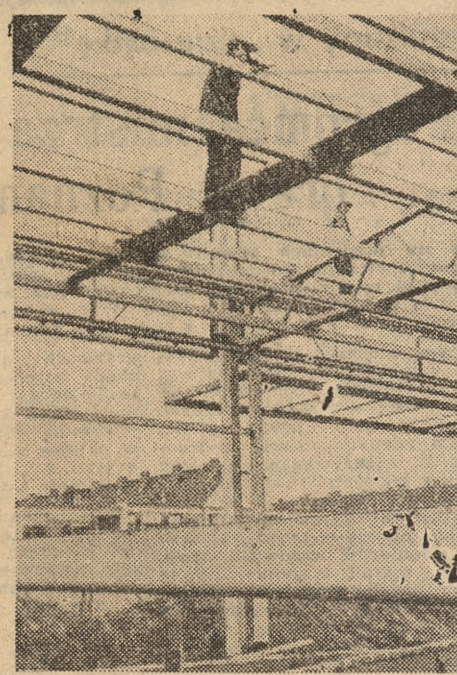
Dziennik: 16.40 — Dla młodych widzów — Ekran z bratem — w programie m. in. film TWP z serii „Podróż za jeden uśmiech”: 17.45 — „ZSR-50” — „Litewka SRR” (kolor): 19 — Włodzimierz Majakowski: „Dobrze” (fragm. poematu) — recytuje A. Kowalczyk: 19.05 — Przypomnienia: 19.20 — Dobranoc i Dzieńnik (kolor): 20 — „Istnienie” — film dokumentalny — reportaży DRW (kolor): 20.30 — „Rezydencje Lordów” — fab. film ang.: 21.20 — PKF: 21.30 — Za kulami rekordów — public. ekon.: 22 — Spotkanie z Andrzejem Boguckim: 22.35 — Dziennik: 22.55 — Wiad. sportowe i sprawozdanie z meczu koszykówki mężczyzn o Puchar Europy.

PROGRAM II: 17.10 — Kino Filmów Animowanych 1. „Dreszczowiec”: 2. „Madra wieś”: 3. „Był nad rzeką pewien młynarz”: (kolor): 17.45 — Co kraj to obyczaje — odc. IV (Noc nowego) — przed kamerą Szymon Kobylński (kolor): 18.10 — „Gustaw czywa” (Gustaw) — fragm. animowany (kolor): 18.15 — „Barwy i ekran” (kolorowe spotkania) (kolor): 18.45 — Język angielski w nauce i technice: 19.20 — Dobranoc i Dzieńnik: 20.20 — Spotkanie ze sztuką nowoczesną — odc. I (kolor): 20.55 — 24 godziny (kolor): 21.10 — „Marynarze” — fab. film radz. (kolor): 22.45 — Język francuski (powt.).

Pawilon z NRD na Dębcu

Przy zbiegu ulic Opolskiej i Jesionowej ekipy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa nr 5 rozpoczęły montaż pierwszego pawilonu handlowego, doprowadzonego z NRD. Będzie to placówka o powierzchni prawie 600 m kw., wznoszona głównie ze szkła i lekkich metali. Wykonawcy postawili się postawić ten pawilon poza planem. (ad)

Fot. — K. Przychodźki



echa naszych publikacji

Znów opakowaniowy problem

Zjednoczenie Przemysłu Chemicznego „Pollena” w Warszawie przysłało wyjaśnienie na opublikowaną w „Głosie” notatkę pt. „Nie patrzeć na paznokcie”. Wynika z niego, że produkująca zmywacz lakieru do paznokci fabryka „Ewa” przeżywa kłopoty, wynikające z nieterminowego dostarczania jej butelek i nakrętek do tego rozpuszczalnika. Zjednoczenie przeprasza klientów i zapewnia, że robi wszystko, by zapewnić „Ewie” zapas opakowań, a tymczasem wystąpiło o sprowadzenie z CSRS pewnej partii zmywacza, by zmniejszyć jego deficyt na rynku.

A gdyby tak — proszę P. T. Zjednoczenia — ogłosić skup tych butelek z nakrętkami, co już wielokrotnie i bezskutecznie prasa postulowała? W każdym domu apel taki z pewnością spotkałby się z pozytywnym odzewem i nie trzeba by importować zmywacza. Chyba, że to się komuś lepiej kalkuluje, aniżeli „bawienie się” ze skupowaniem butelek. Ten ktoś jednak z gospodarczą i oszczędzającą dewizowych złotych niewiele ma wspólnego. (z)

Informacja ze źródła

Trzy odpowiedzi wpłynęły do naszej redakcji po opublikowaniu Prztyczka pt. „Gdzie zniknął chlorofilowy?” („Głos” z 25. X.). Pierwsze z pism, które przysłała dyrekcja MHD — Artykułami Gospodarstwa Domowego i Chemicznym, zawierało m.in. informację, że Fabryka Kosmetyków „Pollena-Uroda” zaprzestała produkcji tego gatunku kremu do gołębienia. Drugie pismo — z poznańskiego „Argedu” donosiło, iż na zamówionych 17 000 tubek chlorofilowego, hurtownia ta otrzymała tylko 13 400, z czego dla poznańskich sklepów przeznaczono 7 000 sztuk. Mimo moitów, „Uroda” zamówień na IV kwartał dotąd (pismo nosi datę 17. XI.) nie zrealizowała. Wreszcie trzecia odpowiedź — najbardziej kompetentna, bo od dyrekcji „Urody” — zapewnia, że brak kremu chlorofilowego był okresowy i spowodowany „układem asortymentowym produkcji kremów do gołębienia w IV kwartale br.”

Nie bardzo rozumiemy o co chodzi, ale najważniejsze, że „Uroda” zadowolona (pismo z 18. XI.), iż jeszcze w listopadzie znowa produkuje tego gatunku i dostarczy go do hurtowni, „Argedu” poinformowała nas 2 bm., że niczego dotąd z tej produkcji nie otrzymała).

Moral z lektury tych pism taki, że informację — jak woda — najlepiej czerpać z źródła. Oczywiście, pod warunkiem, że źródło jest rzetelne i autentycznie prawdziwe. (z)

ODPOWIADAMY

Jan P., ul. Jarochowskiego — Nie ma przesady prawnej, na którego podstawie można by wymierzyć karę karno-administracyjną lokatorowi za niezamknięcie bramy na noc. (2453)

W. R. K. — Roszczenia z tytułu wypadku w zatrudnieniu przedawniają się z upływem 3 lat. Roszczenia zatem z 1953 roku takiemu przedawnieniu uległy. (2511)